

Sygn. akt II Ca 98/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Kośka

Sędziowie: SSO Małgorzata Klesyk(spr)

SSR (del) Hubert Wicik

Protokolant: sekr. sądowy Eliza Tokarz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 września 2015 r. w Kielcach

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko T. W.

zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 4 grudnia 2014 r. sygn. I C 53/13

zmienia zaskarżony wyrok w całości i powództwo oddala, zasądza od J. W. (1) na rzecz T. W. 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem kosztów procesu oraz kwotę 2 900 (dwa tysiące dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, nakazuje pobrać od J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1245 (tysiąc dwieście czterdzieści pięć) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt II Ca 98/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015 roku w sprawie I C 98/13 Sąd Rejonowy w Starachowicach w pkt I. zobowiązał pozwanego T. W. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „T. W., syn R. i J., zamieszkały w S. przy ul. (...), (...)-(...) S., PESEL (...), oświadcza, że w związku z odwołaniem przez J. W. (1) darowizny dokonanej przez nią na jego rzecz w dniu 10 września 2008 roku przenosi na rzecz J. W. (1) córki J. i Z. zamieszkałej w S. przy ul. (...) (...) (...) S., PESEL (...) udział w wysokości 1/2 we współwłasności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w S. na pierwszym piętrze budynku przy ul. (...) składającego się z pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju o łącznej powierzchni 34 metrów kw. dla której w Sądzie Rejonowym w Starachowicach – Wydziale V Ksiąg Wieczystych jest prowadzona księga wieczysta o numerze (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, dla której w Sądzie Rejonowym w Starachowicach w Wydziale V Ksiąg Wieczystych jest prowadzona księga wieczysta o numerze (...) w punkcie II. zasądził od pozwanego T. W. na rzecz powódki J. W. (1) kwotę 2.917 zł tytułem kosztów procesu w tym kwotę 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 10 grudnia 2008 roku powódka J. W. (1) dokonała na rzecz pozwanego T. W. darowizny udziału w wysokości 1/2 we współwłasności nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ul. (...) 1/2 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej. Drugi udział we współwłasności tej nieruchomości również w wysokości 1/2 powódka darowała swojemu drugiemu synowi R. W.. Czynności te powódka dokonała w formie aktu notarialnego o nr rep. A 5322/2008 sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w S. przed Notariuszem J. S.. W tym samym akcie notarialnym pozwany T. W. i R. W. ustanowili na rzecz powódki dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie do zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym będący przedmiotem darowizny i korzystania ze wszystkich urządzeń, w jakie ten lokal jest wyposażony.

Powódka J. W. (1) ma 88 lat, stan jej zdrowia jest zły, rozpoznano u niej między innymi nadciśnienie tętnicze, przejściowe niedokrwienie mózgu, a także zespół otępienny w przebiegu naczyniowego uszkodzenia mózgu. Powódka jest obłożnie chora, nie jest samodzielna i wymaga opieki. R. W. i pozwany T. W. do dnia 21 października 2012 roku sprawowali opiekę nad powódką na zmianę, w okresach tygodniowych.

Pomiędzy R. W., a pozwanym T. W. od ok. 3 lat istnieje zaogniony konflikt związany ze sposobem sprawowania opieki nad matką oraz rozporządzaniem jej pieniędzmi. Pozwany T. W. dysponował dowodem osobistym powódki, jej legitymacją emeryta, posiadał rachunki za lokal w którym zamieszkiwała, trzy decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz jej oświadczenie podatkowe. Dokumenty te pozwany zwrócił dopiero w dniu 17 grudnia 2012 roku wydając je Policji.

W dniu 21 października 2012 r. pozwany T. W., gdy stwierdził, że powódka leżąc w łóżku oddała mocz, zaczął na nią krzyczeć i znieważać ją, a także uderzył ją w głowę. Ok. godziny 19.00 T. W. zadzwonił do swojej żony J. W. (2) i poinformował ją, że jego matka ma opuchniętą twarz i nie wie co ma robić. J. W. (2) zadzwoniła wtedy do swojej znajomej która pracuje w pogotowiu ratunkowym. Znajoma J. W. (2) przysłała do powódki karetkę pogotowia. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia skierował powódkę do szpitala, na oddział neurologiczny. Od tego zdarzenia powódka zaczęła się bać pozwanego.

W dniu 24 października 2012 roku R. W., któremu matka opowiedziała o tym zdarzeniu zawiadomił o nim Komendę Powiatową Policji w S.. Do mieszkania zajmowanego przez powódkę przybyli funkcjonariusze Policji w osobach M. C. i P. N.. Wymienieni funkcjonariusze rozpytali powódkę, która oświadczyła im, że została uderzona przez syna T. ale nie chce jego ukarania i nie będzie w tym celu podejmować żadnych kroków prawnych.

W dniu 4 grudnia 2012 roku pozwany T. W. złożył w Prokuraturze Rejonowej w Starachowicach pisemne zawiadomienie o tym, że R. W. zmienił zamki w mieszkaniu zajmowanym przez powódkę J. W. (1) i uniemożliwia mu kontakt z matką, co wg niego stanowi formę psychicznego znęcania się R. W. nad J. W. (1) i ograniczenia jej wolności. W toku postępowania sprawdzającego o sygnaturze (...) przeprowadzonego w wyniku tego zawiadomienia pod nadzorem Prokuratora Rejonowego w S., funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w S.Z. K. rozmawiał w dniu 17 grudnia 2012 roku z powódką. W czasie tej rozmowy J. W. (1) oświadczyła mu między innymi, że R. W. nie znęca się nad nią, lecz się nią opiekuje oraz że obawia się na swojego drugiego syna T. W., który ją pobił i zabrał dokumenty. W dniu 10 stycznia 2013 r. w tej sprawie zostało wydane postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, które w dniu 16 stycznia 2013 r. zostało zatwierdzone przez Prokuratora Rejonowego w Starachowicach.

Powódka negatywnie ocenia zachowanie pozwanego wobec niej i nadal ma w stosunku do niego poczucie krzywdy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie objęte pozwem okazało się uzasadnione. Sąd Rejonowy zauważył, że treść zeznań powódki w sposób oczywisty wskazuje, że składa je osoba mająca problemy z pamięcią, wysławianiem się jednak powódka jest w nich konsekwentna w zakresie tego że została uderzona i znieważona przez pozwanego, że się go boi, że ma do niego żal i z tego powodu chce mu odebrać darowiznę. Zdaniem Sądu zeznania te są wiarygodne, i nie są spowodowane chęcią wzbogacenia R. W. kosztem pozwanego, ile poczuciem krzywdy wyrządzonej przez T. W.. Sąd Rejonowy w części oparł się na zeznaniach pozwanego, są bowiem w części

sprzeczne z pozostałymi dowodami, ale też wewnętrznie sprzeczne. Sąd w całości oparł się na zeznaniach osób postronnych nie uwikłanych w konflikt pomiędzy pozwanym a T. W.. Sąd zeznań R. W. i członków jego rodziny Sąd Rejonowy podchodził z dużą ostrożnością mając świadomość, że wszystkie te osoby są uwikłane w konflikt istniejący pomiędzy R. W. a pozwanym.

Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany dopuścił się względem powódki rażącej niewdzięczności. Bicie po głowie i znieważanie własnej matki, osoby ciężko chorej, obłożnie chorej będącej w podeszłym wieku, stanowi w oczywisty sposób rażące złamanie najbardziej podstawowych norm moralnych społecznych i obyczajowych obowiązujących w każdej bez wyjątku społeczności ludzkiej. Takie zachowanie zdaniem sądu Rejonowego względem własnej matki nawet podjęte jednorazowo i niezależnie od powodów, może zasługiwać jedynie na największą dezaprobatę. Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka powinna odwołać darowiznę przez doręczenie mu pisemnego oświadczenia o odwołaniu tej darowizny przed dniem 21 października 2013 r. Powódka nie zdołała udowodnić, że pozwanemu zostało doręczone osobne oświadczenie. Do pozwu zostało takie oświadczenie złożone, datowane na 10 grudnia 2012 roku, jednak nie zostało przez powódkę podpisane. Sąd dokonując ustaleń w sprawie nie oparł się na tym dokumencie. Pozwanemu jednak w dniu 27 lutego 2013 roku został doręczony pozew, w którym powódka oświadczyła o odwołaniu darowizny jakiej dokonała na rzecz pozwanego w dniu 10 września 2008r. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że powódka dokonała odwołania darowizny z zachowaniem warunków z art. 899 § 3 k.c. i 900 k.c., a więc pozwany jest zobowiązany zwrócić jej to, co w drodze tej darowizny od niej otrzymał a więc udział w wysokości 1/2 we współwłasności nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ul. (...) 1/2 wraz z udziałem nieruchomości wspólnej. Pozwany jest więc zobowiązany złożyć oświadczenie woli o przeniesieniu na powódkę udziału we współwłasności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powódki 2917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Rejonowy na mocy art. 98 w zw. z art. 113 ust. 1 i ust. 2 i pkt 1 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i pobrał od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Starachowicach kwotę 1500 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany T. W., zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, przez błędną ocenę stanu faktycznego wyrażającą się w szczególności w – bezgranicznym przyznaniu wiary zeznaniom J. W. (1) która jest osobą schorowaną, w wieku 88 lat, obłożnie chorą, cierpi na szereg schorzeń, w tym zespół otępienny, - pominięciu stosunku uzależnienia w jakim pozostaje powódka w stosunku do R. W., - niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa na okoliczność czy stan zdrowia psychicznego powódki miał wpływ na treść jej zeznań oraz czy z uwagi na jej stan zdrowia mogła być podatna na sugestie czy też zeznania powódki mogą stanowić w jej stanie miarodajną podstawę do ustalania istotnych okoliczności;
2. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 989 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, wyrażające się w uznaniu zachowania pozwanego wobec J. W. (1) jako rażącej niewdzięczności podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jasno wskazuje, iż o takim zachowaniu z jego strony nie może być mowy, gdyż powód zajmował się powódką, sprawował opiekę z uwagi na jej podeszły wiek i bardzo zły stan zdrowia, jego zachowanie nigdy nie przejawiało jakiegokolwiek natężenia złej woli, zarzuty zaś co do uderzenia powódki są wymysłem R. W., nie zostały w żaden sposób potwierdzone,
3. art. 899 k.c. poprzez jego niezastosowanie do stanu faktycznego w niniejszej sprawie bowiem darowizna nie może być odwołana z powodu rażącej niewdzięczności, skoro z zachowania się powódki i jej wypowiedzi słownych wynikało, że przebaczyła obdarowanemu.

W związku ze wskazanymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych za I i II instancję;

- względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Starachowicach do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi powódki na apelację, wniosła ona o oddalenie apelacji, jako niezasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Sąd Rejonowy poczynił błędne ustalenia faktyczne w zakresie stwierdzenia, że pozwany swoim zachowaniem wobec J. W. (1) wyczerpał przesłankę z art. 898§1 k.c w postaci rażącej niewdzięczności w konsekwencji czego niesłusznie stwierdził, że skuteczne jest odwołanie darowizny.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego psychiatry i psychologa na okoliczność czy oświadczenie o odwołaniu darowizny złożone w pozwie i w trakcie przesłuchania powódki 23 kwietnia 2013 r., powódka była w stanie złożyć świadomie oraz swobodnie podjąć decyzje i wyrazić wolę.

Zgodnie z opinią biegłego z dnia 30 marca 2015 r. w prostej czynności jak odwołanie darowizny i wyrażenie woli by opiekował się nią syn R., powódka będąc otępiała jest w stanie wyrazić wolę w dniu badania, mogła też to uczynić w datach wskazanych przez Sąd Otępienie ze swej natury jest procesem postępującym, więc wcześniej zapewne nie była w gorszym stanie niż w dniu badania. W dacie złożenia pozwu oraz w czasie składania oświadczeń w dniu 23 kwiecień 2013 r. powódka w kwestiach objętych tymi oświadczeniami była w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzję i wyrazić wolę. W opinii uzupełniającej stwierdzili ponadto, że jakość treści wypowiedzi wskazuje, że powódka wie czym jest darowizna, wie i pamięta jakie były zdarzenia następujące po jej dokonaniu i jakie przeżycia jej towarzyszyły oraz jak aktualnie wygląda jej sytuacja emocjonalno – poznawcza. Nie stwierdzono u powódki ani konfabulacji, ani skłonności do fantazjowania, ani też takich zaburzeń pamięci, myślenia, dokonywania operacji umysłowych, które wskazywałyby na procesy dementywne wykluczające zdolność do swobodnego podejmowania decyzji, rozumienia ich znaczenia (opinia biegłego psychiatry i biegłego psychologa k. 232 – 237, uzupełniająca opinia k. 258-259, ustna opinia biegłego psychiatry k. 271-271v).

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli darowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpadają tylko takie czynności obdarowanego, które są kierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. A więc chodzi o działanie z natężeniem złej woli, w sposób zamierzony, celowy. Wyłączone są natomiast krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę słów „rażąca niewdzięczność” (por. orz SN z dnia 2.03.1948 r. KrC 42/48, PIP 1948 r., nr 7, s. 136, wyrok SN z 29.09.1969 r. I CR 458/69, OSN 1970, nr 7-8, poz. 137; wyrok SN z dnia 7 maja 1997 r. sygn. I CKN 117/97). Przez takie zachowanie rozumie się także świadome, rozmyślne naruszenie podstawowych obowiązków. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego lecz także drobne czyny umyślne jeżeli nie wykraczają poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku. W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza prowokowane (wyrok SA w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05, Rejent 2005, nr 11, s. 156). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów, a także całokształt wzajemnych stosunków przed i po dacie zarzucanego nagannego zachowania obdarowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy podnieść, że ustalenie iż pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powódki nie jest podzielone przez Sąd Okręgowy, choć w sposób oczywisty zachowanie pozwanego w dniu 21 października 2012 roku było bardzo naganne. Jak wynika z akt sprawy, powódka upatruje

rażącej niewdzięczności w zasadzie tylko przez to, że pozwany w dniu 21 października 2012 roku miał uderzyć powódkę w twarz i głowę i wyzywać ją. Powódka stwierdziła dodatkowo, że pozwany w sposób sprzeczny z ustaleniami rozporządzał świadczeniem rentowym; pomimo, że pobierał świadczenie pielęgnacyjne, powódka nie mogła liczyć na jego pomoc i opiekę, a także był w posiadaniu dokumentów matki i pomimo wielokrotnych próśb nie chciał ich wydać matce.

Przede wszystkim należy zauważyć, że to pomiędzy pozwanym T. W. i jego bratem R. W. istnieje głęboki konflikt, który oddziałuje na stosunki pozwanego z matką. Powódka jest jeszcze ogólnie świadoma tego co się dzieje, jednak nie na tyle by rozeznac się w zawilum konfliktie pomiędzy braćmi, toczącym się od kilku lat. Podkreślenia wymaga, że konflikt ten nie ma podłoża w pojmowaniu dobra J. W. (1) tylko w płaszczyźnie spraw finansowych. Podłożem konfliktu były przede wszystkim środki finansowe jakie otrzymuje powódka i świadczenia jakie można uzyskać świadcząc powódce opiekę i pomoc, a także nieruchomości, która jest przedmiotem darowizny. Wola dysponowania powyższymi środkami majątkowymi spowodowała, że bracia T. W. i R. W. wdali się w konflikt, nie bacząc czy nie cierpi na tym dobro matki, o które mają obowiązek dbać. Wyrazem tego konfliktu był też wniosek J. W. (1) z dnia 9 października 2012r o ustanowienie dla niej kuratora(...Sądu Rejonowego wS.).

Należy podkreślić, że do 21 października 2012 roku od kilkunastu lat (k-173) powódką opiekowali się bracia R. W. i T. W. na zmianę, po jednym tygodniu każdy. Żaden z nich nie mieszkał z nią na stałe. W tygodniu, w którym się nią zajmowali przywozili jej posiłki, wykonywali przy niej zwykłe czynności pielęgnacyjne.

Z materiału dowodowego wynika, że opieka nad powódką była wykonywana dobrze, zarówno przez R. W. jak i przez T. W.. Nie ma potwierdzenia w aktach sprawy, że w istocie T. W. źle się matką zajmował, czegoś jej brakowało lub żeby niewłaściwie, niezgodnie z umową zarządzał jej środkami finansowymi. Do 2008 roku, gdy żył jeszcze mąż powódki, wpłacał na jej rzecz alimenty w wysokości 500 zł, które pobierał R. W. i które były wydatkowane przez braci na jej utrzymanie. To wówczas przez kilkanaście lat R. W. miał wszystkie dokumenty matki, co wynika z niepodważonych zeznań pozwanego (k-172). Po śmierci byłego męża powódka, na skutek starań pozwanego T. W. uzyskała w 2010 roku rentę, w aktualnej wysokości 1700 zł. Zgodnie z umową pomiędzy powódką a T. W., za zgodą R. W. pozwany pobierał to świadczenie i pożytkował je na opłaty, część wpłacał na konto powódki, resztę dzielił na pół pomiędzy braci. Pozwany zachowywał się zgodnie z umową. Lokatę bankową założył na swoje nazwisko, gdyż powódka musiałaby udać się do banku w celu podpisaniu dokumentów, to zaś było trudne ze względu na jej stan. O tym, że w ten sposób pozwany dysponował pieniędzmi powódki zeznawał także sam R. W. i jego żona M. W.. R. W. twierdził wprawdzie, że nie wie dlaczego to T. W. pobiera świadczenie rodzinne, jednak z drugiej strony nie zaprzeczał, że brat dysponuje środkami zgodnie z umową. Tak samo twierdziła jego żona mówiąc, że T. W. opłacał rachunki teściowej i leki, a pieniądze które zostały były dzielone na pół i przekazywane R. W.. Przyznała ona, że nie przekazywali T. W. środków na opłaty. Z akt sprawy wynika, że R. W. pierwszy raz zarzucił bratu, że źle wykorzystuje środki matki w dniu 8 października 2012 roku, gdy ten chciał dodatkowo oszczędzać 250 zł i mniejszą kwotę dzielić pomiędzy siebie, co przyznała słuchana w charakterze świadka żona pozwanego. W zakresie dotychczasowego wydatkowania pieniędzy, sposobu wydatkowania, nie było wcześniej żadnych zarzutów ze strony R. W. i powódki.

Dodatkowo należy zauważyć, że R. W. pobierał świadczenie pielęgnacyjne gdyż nie pracował zawodowo. T. W. , pracujący zawodowo rościł sobie prawa do części tej kwoty co wynika pośrednio z faktu wydzielenia z renty matki kwoty 250 złotych.. O prawidłowości wydatkowania środków pieniężnych świadczą opłacone należycie rachunki, a także zeznania świadków, w tym R. W. i jego żony, którzy nie kwestionują faktu, że T. W. przekazywał te środki na cele związane z powódką i generalnie w sposób prawidłowy. Z materiału dowodowego wynika, że powódka nie jest w stanie kontrolować takich spraw jak wydatki, opłaty, nie jest zorientowana jakiej wysokości środki uzyskuje i na co one mogą starczać. Dlatego w tym zakresie nie byłyby wiarygodne jej twierdzenia. Mając zaspokojone wszystkie potrzeby bytowe i załatwione wszystkie kwestie finansowe nie można uznać ,że kwestia zarządzania rentą dotyczyła jej osobiście, w kontekście oceny przesłanki rażącej niewdzięczności.

Zarzut że pozwany wpłacał środki na konto pod swoim nazwiskiem nie jest uzasadniony. Najistotniejszy jest fakt, że środki te nie zostały przez pozwanego niewłaściwie rozdysponowane, i zostały powódce przekazane. Należy stwierdzić,

że pozwany wykazał się zaradnością najpierw załatwiając rentę a kolejno oszczędzając te środki na nieprzewidziane, ewentualne większe wydatki.

Jeśli chodzi o dokumenty powódki, to we wcześniejszych latach były one przechowywane przez R. W., następnie zaś za wspólnym porozumieniem u T. W., gdyż on załatwiał sprawy urzędowe. Nie wykazano by w istocie sama powódka żądała wcześniej udostępnienia dokumentów przez syna T., ani żeby przechowywanie tych dokumentów przez T. W. uniemożliwiły powódce skorzystanie z opieki medycznej.

Sąd Okręgowy doszedł natomiast do przekonania, że w istocie doszło do zdarzenia w dniu 21 października 2012 roku podczas którego pozwany uderzył powódkę. Przede wszystkim dla oceny twego zdarzenia z punktu widzenia przepisu art. 898 k.c. ważny jest całokształt okoliczności zdarzenia, jego kontekst, to co go wywołało, i sam rzeczywisty przebieg. Istotne jest także nastawienie pozwanego do powódki i jego zachowanie podczas zdarzenia i zaraz po. Przede wszystkim należy stwierdzić, że powódka nie wykazała, by pozwany kiedykolwiek wcześniej zachowywał się wobec niej agresywnie czy niewłaściwie, choć zarówno w pismach procesowych jak i w zeznaniach R. W. padały takie stwierdzenia. W kontekście sprawy niniejszej należy stwierdzić jednoznacznie, że twierdzenia takie nie znajdują potwierdzenia i są pokłosiem konfliktu pomiędzy braćmi i próbą zdeprecjonowania T. W. przez R. W.. Natomiast jeśli chodzi o zdarzenie w dniu 21 października 2012 roku to przede wszystkim miało ono charakter incydentalny i przebieg jego był znacznie łagodniejszy niż wskazywał pełnomocnik powódki w pismach procesowych i w zeznaniach R. W..

Powódka będąc w dniu zdarzenia na pogotowiu nie wspomniała tam lekarzom i obsłudze o incydencie. Podczas przesłuchania przez Policję w dniu 24 października 2012 roku wskazała, że została spoliczkowana przez pozwanego ,uderzona, dodała, że był to jednorazowy incydent. Wskazała ponadto, że nie chce karania syna, nie chce składać żadnego wniosku obciążającego syna, T. W. jest nerwowy i to wywołało ten incydent. (k. 9 akt głównych Prokuratora(...)). Podczas przesłuchań w niniejszej sprawie używała różnorodnych określeń, takich jak „leb mi pobił”, „boje się go bo mnie kiedyś wytukł”, „pobił mnie w głowę”, dodaje też, że „syn chętnie by ja zatukł”, „przed pobiciem była pełnosprawną chodzącą kobietą”. Z uwagi na możliwości intelektualne i percepcyjne powódki, należy stwierdzić, że potrafi ona przekazać tylko ogólny zarys zdarzeń, bez wchodzenia w szczegóły. Natomiast jej stwierdzenia są w znacznej mierze wyuczone. Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe doszedł do przekonania, że w momencie gdy powódka źle się czuła, miała objawy udarowe włącznie z nietrzymaniem moczu, pozwany zachował się niewłaściwie wobec powódki. Zdarzenie to jednak nie polegało, jak chcą to pokazać powódka i R. W. na pobiciu, czy też uderzaniu w twarz i głowę, a na jednokrotnym, uderzeniu w twarz powódki, nerwowym zachowaniu połączonym z wyzwiskami.

Tego typu zachowania należy oczywiście uznać za wysoce niewłaściwe, jednak w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, nie można tylko przez to jedno zdarzenie uznać, że pozwany wykazał się rażącą niewdzięcznością. Przede wszystkim przez szereg lat zajmował się matką bardzo dobrze, dbał o nią osobiście jak i załatwiał jej sprawy w urzędzie. Prawidłowo rozporządzał środkami finansowymi należącymi do powódki. Pozwany jest osobą pracującą zawodowo, a więc ma więcej obowiązków niż R. W. i oczywiście jest że może być od niego bardziej zmęczony i mieć mniejszą cierpliwość. Być może więc w sytuacji, gdy matka czuła się gorzej od kilku dni, kilkakrotnie nie kontrolowała swoich odruchów fizjologicznych T. W., osobiście zajmujący się wtedy matką, stracił panowanie. O tym, że był to jednorazowy incydent związany z wzburzeniem, zmęczeniem, o niewielkim nasileniu, świadczy późniejsze zachowanie pozwanego. Otóż w dniu 21 października 2012 roku, pozwany po wyjściu od matki, wrócił do niej ponownie ok. godziny 19.00 i gdy zobaczył, że niepokojące objawy u powódki nie ustępują, w dalszym ciągu kontakt z nią jest utrudnionym, obrzęk na jej twarzy nie znika, zadzwonił do żony, aby ta zadzwoniła do koleżanki z pogotowia ratunkowego, z pytaniem czy konieczne jest wezwanie karetki. Karetka przyjechała do powódki. Z dokumentacji medycznej wynika, że oprócz objawów chorobowych, powódka nie miała na ciele widocznych urazów, które mogłyby być wynikiem pobicia. Mając na uwadze zasady logicznego myślenia i doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że gdyby pozwany faktycznie pobił powódkę z takim nasileniem, jak próbuje to wskazać powódka, zapewne obawiałby się wzywać po zdarzeniu służby medyczne w obawie, że to odkryją. Także w dokumentacji medycznej byłby ślad, że powódka odniosła jakies szkody na ciele w wyniku silnych uderzeń. Nic takiego ani po przyjeździe pogotowia ratunkowego ani w szpitalu nie zostało stwierdzone. Opuchlizna którą miała powódka i czerwony nos to objawy innych schorzeń .

Mając więc powyższe na uwadze, należy podkreślić, że nawet jeśli w dniu 21 października 2012 roku T. W. dopuścił się uderzenia matki, w kontekście całokształtu okoliczności nie można powiedzieć, że dopuścił się wobec niej rażącej niewdzięczności. Nie było to działanie celowe, z rozmysłem, świadomym naruszeniem obowiązków, bez znacznego nasilenia złej woli, która to cecha warunkuje przyjęcie rażącej niewdzięczności. Pozwany następnie stwierdziwszy, że nie ma poprawy w jej stanie, wezwał karetkę pogotowia. Trudno w tej sytuacji mówić o złej woli, o chęci wyrządzenia krzywdy matce czy też o naruszeniu obowiązków.

Zdaniem Sądu Okręgowego niewłaściwe jest więc uznanie Sądu Rejonowego, że pozwany wykazał się rażąco niewdzięcznością a więc że darowizna może być skutecznie odwołana.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz § 2 ust 1-2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461) zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2400 zł tytułem kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 wyżej wskazanego Rozporządzenia, zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2900 zł w tym 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 1700 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych przez pozwanego.

Sąd Okręgowy na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r. (Dz. U. 2014, poz. 1025 ze zm.) nakazał pobrać od J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1245 zł tytułem kosztów sądowych (wynagrodzenie biegłych psychiatry i psychologa k. 241, k. 274).

SSO Małgorzata Klesyk (spr.) SSO Monika Kośka SSR Hubert Wicik (del.)

(...)